

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 10 KWIETNIA 1928.

Nr. 28.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Zjazd wszechamerykański w Santiago w stolicy państwa Chile.

(Dokończenie) SPRAWY SPORNE NA KONFERENCJI W SANTIAGO.

Wszystkie ważniejsze dzienniki polityczne Południowej Ameryki zapowiadały mniejsze lub większe powodzenie konferencji w Santiago. Na jedno jednak zgadzają się prawie wszystkie, że sprawa rozbrojenia na lądzie i morzu, może doprowadzić do rozbięcia lub unicestwienia konferencji, jeżeli Stany Zjednoczone będą zbyt nalegały na wypełnienie tego punktu. Już na przedwstępnej konferencji we Waszyngtonie chciały Stany Zjednoczone narzucić Państwu Ameryki minimum stałego — czynnego wojska w liczbie 7 tysięcy żołnierzy; podobnie i liczbę okrętów wojennych i uzbrojenia morskiego chciały ograniczyć. Lecz przeciwili się temu stanowczo przedstawiciele dawnego związku A B C — Argentyny, Brazylii i Chile. A delegat Brazylii Dr. Mello Franco wprost zażądał usunięcia tej sprawy z obrad konferencji. Brazylija bowiem wedle jego wywodów, ma tak rozległe obszary lądowe i wybrzeża, że ze względu na własne bezpieczeństwo musi mieć większą flotę wojenną aniżeli Argentyna i Chile, które są w korzystniejszym położeniu. Nadto, Brazylija wobec niedostatecznie rozwiniętej sieci kolejowej, w komunikacji swej między prowincjami skazana jest głównie na ruch okrętowy i dlatego musi czuwać, by tej komunikacji jej ktoś nie zniszczył. Również z Brazyliją uzbraja się na lądzie i morzu Argentyna.

Chile nie może nadążyć za temi dwoma państwami z wydatkami na uzbrojenie i gwałtownie domaga się na konferencji pośrednictwa Ameryki w tej sprawie, a sprawę swego sporu z Peru i Boliwią pod sąd polubowny oddać nie chce. Rezultat konferencji pod tym względem będzie już połowiczny albo żaden.

Druga sprawa sporna, to sprawa emigracji. Stany Zjednoczone przyjmując uchodźców z Europy bez zastrzeżeń zamknęły kraj dla Japończyków, Chińczyków i Murzynów. Zresztą kwestja murzyńska jest dla nich sprawą wewnętrzną i z tej strony nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, bo murzyni z Afryki już nie napływają do Ameryki.

Za to sprawa napływu Japończyków w jest sprawą polityczną i społeczną dla Stanów Zjednoczonych niezmiernie ważną. Współzawodnictwo Japonii z Ameryką wzrosła, zwłaszcza na wyspach Oceanu Spokojnego, gdzie Stany Zjednoczone mają większą część swej floty wojennej w porcie mocno ufortyfikowanym Oahu na wyspach Hawaii-Sandwich.

Japonia, dziś tak połączna, to niebezpieczny wróg Ameryki pod każdym względem. Nic dziwnego, że rząd Stanów Zjednoczonych radby odsunąć od Ameryki Japończyków, którzy zamiast w zimnej Mandżurji i lodowatej sąsiedniej Syberji, woła osiedlać się w cieplejszej Ameryce na wybrzeżach.

I tu rząd Meksyku, jakby na złość sąsiadnym Stanom Zjedno-

czonym, sprowadził i sprowadza kolonistów japońskich i chińskich; to samo robi Peru, a obecnie i Brazylija zaczyna się układać z Japonją o kolonizację.

DO CZEGO DAŻĄ STANY ZJEDNOCZONE NA KONFERENCJI?

Usiłują przede wszystkim stworzyć sąd rozjemczy dla spraw amerykańskich, na którymby przeciw rozbrojeniu na lądzie i morzu strasznie niemile dotknął rząd Stanów Zjednoczonych. Zrazu zapowiedział swój przyjazd do Santiago i sam minister spraw zagranicznych Hughes, lecz wobec takiej odprawy ze strony Brazylii nie przyjechał, a za nim nie przyjechali i inni ministrowie spraw zagranicznych i tak zmalało już znaczenie tego zjazdu panamerykańskiego, na którym obradują tylko delegaci różnych państw, a nie politycy — ministrowie.

JAK SIĘ ZACHOWA BRAZYLIA WOBEC KONFERENCJI W SANTIAGO?

Felix Pacheco, brazylijski minister spraw zagranicznych, wypowiedział jasno swe cele przed delegatami brazylijskimi w Rio: »Będziemy dążyli do współobywatelstwa wszystkich narodów Ameryki i do zachowania pokoju. Niestety tu nie wystarczą tylko słowa i dobre chęci, bo jak i starcia i trudności handlowe, gospodarcze lub przemysłowe nie dadzą się usunąć, to częstokroć iskierka wystarczy, by wybuchnął pożar wojny. Brazylija bez wątpienia pragnie pokoju, ale względy ostrożności zmuszają nas do narodowej obrony i do zbrojeń. Idziemy na konferencję bez zastrzeżeń i ukrytych zamiar-

ów (sem pensamentos reservados); to się odnosi zwłaszcza do państw A B C, których przedstawiciele zaprosiłem na pojutną konferencję, lecz odmówili współudziału, by nie budzić podejrzliwości innych państw, że mamy jakieś polajemne zamiary. Spodziewam się, że prawo międzynarodowe zatryumfuje na zjeździe».

Taki przebieg sprawy przypomina zupełnie stan rzeczy w Europie przed wojną. Konferencja w Hadze też radziła, uchwałała i zapobiegała a nagle wybuchła wojna i o wszystkich uchwałach sądu rozjemczego w Hadze zapomniano.

NIECHĘĆ DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Budzi się coraz więcej, Przewaga ich bowiem pod względem handlowym, przemysłowym, gospodarczym przybiera tak wielkie rozmiary nawet w państwach Ameryki Południowej, że w konferencji i jej uchwałach widzą niektórzy tylko pokrywkę ich celów czysto kupieckich i handlowych.

Różnic duchowych głębszej natury. Stany Zjednoczone nie tykają, a te są bezwzględnie największe. Poniewierka Meksyk; lekceważenie praw zwierzchniczych Kolumbji nad kanałem panamskim, opanowanie centralnej Ameryki zapiekowało Amerykę południową, jak wogóle Amerykę łacińską-katolicką-hispańską wobec Ameryki protestancko-germańskiej.

Znany dziennikarz chilijski Joaquim Eduard Bello postanowił sobie w czasie konferencji już usilnie pracować nad tem, by odkryć podstępne plany Stanów Zjednoczonych i udaremnić konferencję, bo według jego zapa-

Czytelniczy „Ludu“!

Kończy się jut powieść „Sieroty“. W następnym numerze rozpoczniemy druk nowej powieści ludowej pod tytułem:

HRABIA DAMIAN.

Bohaterami tej powieści są znani na Górnym Śląsku przeciwnicy króla pruskiego Fryderyka W. hrabiowie Gaszyna-Gaszynscy. Starszy hrabia Damian, człowiek niesybotanie gwałtowny, zabija na polowaniu córkę biednej węgiarki, która mu spłoszyła jelenia. Ta ze złości porwała mu jego własną małą córeczkę i oddaje ją, cyganom. W wyniku pogrzebu ojciec wyprawia syna, również Damiana, na poszukiwanie córki. Idzie więc młody Damian za cyganami przez Węgry, Turcję, Wołoszczyznę i przychodzi na Ukrainę do Polski. Tu na trzeciach Polski, obudził się krew polską w młodym Damianie. Walczy, ratując Polskę przed zalewem rosyjskim, z bajramkami Zolozniaka i Gonty, w czasie strasznej walki hamackiej później widzi go przy boju bohaterańskiego Puławskiego, w czasie oblężenia Częstochowy, Krakowa, Tyberii i Lanckorozy i t. d. Młodstwo opiewa w dziejach ówczesnej Polski, wiera ta powieść pełną wiary i poświęcenia swych bohaterów.

Kto chce mieć w całości tę wspaniałą powieść niech zaraz zamawia „LUD“.

trywan konferencja ta ustali tylko wpływ Północnej Ameryki a „pokłóci narody Południowej Ameryki. Zjednoczenie się Ameryki łacińskiej przeciw Stanom Zjednoczonym powinno być następstwem tego zjazdu w Santiago według jego zapatrywań.

JAKI BĘDZIE OSTATECZNY WYNIK KONFERENCJI W SANTIAGO?

Trudno go przewidzieć. Spodziewamy się jednak, że Stany Zjednoczone mają dosyć sił i środków, by bez wojny podobnie jak w Meksyku i gdzieindziej, zbliżyć się do swego celu stworzenia Panameryki. Ktokolwiek widział powojenną pracę Ameryki w Europie, ten nie może jej odmówić pewnych celów wyższych, do których chciała dojść i doszła w starej Europie, na szczególne wielu narodów, a zwłaszcza narodu polskiego.

Gdyby takie cele wyższe wytknęły sobie Stany Zjednoczone i w Ameryce i usunęły nieco zbyt widoczne celu zysku — bussinesu — to i wyniki piątej panamerykańskiej konferencji w Santiago byłyby daleko większe i poważniejsze.

Wiadomości.

Z POLSKI.

ZWYCIEŻKA PLEBISYCY PRZECIW ALKOHOLOWY W TYŚMIENICY

Dziś 11-go lutego zapisze się złotymi głościami w historii Tyśmienicy, gdyż jest pierwszym pomostem zgody, rzuconym między obie branie narodowości, polską i ruską. Ona katolicka ludność stanowiąca jedenaście dwunastych części mieszkańców miasta a obdarzona przez władze polskie czterema szynkami, (wyłącznie żydowskimi) oświadczyła się

SIEROTY.

POWIEŚĆ Z NIEDAWNYCH CZASÓW

112

Dokończenie

Każdy Józef miał wronę razem z całą rodziną, ale ponieważ matkę i krewnych wiozł do swojej parafii, a przed kościołem wprost z góry zaczął się na niego, przeto nie spieszył się, tam więcej, że chodziło mu o uproszenie księdza Gwardjana, aby przystał mu Józef na misję, którą zamierza odprawić dla swoich parafjan. Nie chcąc przegadać w obecności zajęcia księdza Gwardjana, wyszedł za klasztor i z głębi zajął się z matką i krewnymi, udał się na miejsce, co dopiero tydzień temu przepięknie a teraz opustoszała.

Mrok zapadał. Na niebie pojawiły się ciemne chmury między kłębami przebiegały smugi jasnego nieba. Z góry rozszalał się wiatr bardzo daleki. Można powiedzieć, że cały Śląk gorący wiał z tej góry.

— Patrzcie, — odezwał się ksiądz Józef, — tam u stóp naszych rozłożona ziemia ojezsta. A ta góra, jak gwiazda przewodnia, papuje nad nią od wieków. I od wieków lud ten sam siedząc na tej ziemi, nie wie swój ciężki los z pomocą i wytrwałością.

wszystkich, którzy wyszedłszy z ludu, wykształceniem i stanem swoim dostają się na szczyty społeczeństwa.

A jednak mało jest takich, co ludowi wiornymi pozostają. To nasze największe nieszczęście, że lud nie szczędzi ofiar na wykształcenie synów swoich, a oni wyszedłszy na ludzi, odzwajają się od ludu, a nawet co gorzej z obzorem przeciwnym się łączą.

Wina tego tkwi w szkołach, ale przede wszystkim w wychowaniu domowym. Gdyby rodzice polscy, oddający dzieci swoje do szkół, przypominali im ciągle obowiązki, jakie mają względem swoich rodzaków, gdyby ich ustawicznie do zachowania wiary i narodowości zachęcali, zaiste w niedługim czasie miałby lud przewodników z owich i własnych synów i nie byłby zdany na łaskę i nie łaskę obcych.

Ilust to księży lekarzy, adwokatów, kopców, przemysłowców wyszło z ludu polskiego na Górnym Śląsku choćby tylko w ostatnich dziesięciu latach i gdzie oni są? Co się z nimi stało? Czy przewodniczą do ojczyzny ludowej?

Zgineją i przepadną niejako dla sprawy ludowej. Przy pieniądzu ludu ich nie widać, w obronie ludu nie biorą udziału, w stowarzyszeniach ludowych ich nie ma. Niezależnie sobie między ludem, żyją z niego, ale stali się dlań jakoby obcy. Z domu najczęściej swój własny ojczyzny język wygnali, dzieci wychowują po niemiecku.

Na Boga! Czy jest na świecie gdziekolwiek podobnie? Czy jakikolwiek lud tak liczny jak polski na Górnym Śląsku tak mało się stara, żeby był tylko niejako, narozem dla wydawania ludzi, którzy strzegą jego wrogów pomuszają.

To jest najboleśniejszy punkt naszych stosunków, najwięcej poprawy potrzebujemy.

A może go poprawić jedynie lud sam, rodzice polscy, jeżeli synów i córki swoje do szkół oddano tak wychowując, żeby się nie wynarodowili, lecz nabymyż wykształcenia tem skuteczniejszej i gorącej sprawy ludu polskiego bronili, czując się jedną z nich częścią narodową.

Niech na każdym domu polskim na Górnym Śląsku złożeni literami wyrżą, a rodzice niech od najmłodszych lat uczą dzieci swoje tego cudownierza księdza Roberta Bączka, który w krótkich słowach wypowiada wszystko, o co chodzi:

Te, młodzieży, wznosi szandary, Brak języka, brak twej wiary; Kto te opów skarby spuścił, Darmo się do Boga modli!

Każdy Józef mówił jeszcze długo w tej samej myśli, a wszyscy obecni słuchali go w skupieniu duszy, podzielając jego zapatrywania.

Tymczasem wietrzne mariki coraz więcej zaciemniały horyzont; na niebie pojaśniały się od czasu do czasu błyskawice. Ksiądz Józef wzniósł ręce ku Niebu i rzekł:

— Panie nad Pan! Zwężełeś nasze bez miary oko Swoje na tę ziemię, rzeź spójrz na ten lud pobuźny i dębry i otocz go Swoją opieką. Panie, zostań z nimi po wszystkie czasy, albowiem ma się ku wieczorowi! Wtem błysk silniej rozszalał ciemności chmur, a zaraz potem grzmot się odezwał daleki.

A od niebieskich strópów szumiało i wśród wiatru zdawało się że leci wszech-

potężne, wstrząsające światami echo słów pełnych nadziei:

— Nie pozostawie was sierotami! Długo ta gromadka modliła się w milczeniu gorąco o pomoc Bożą dla swego narodu i wstała z klęzek, pełna wiary i nadziei.

Idźmy do domów naszych, słuchajmy sprawy ludu i pracujmy! — Szczęsna ziemia kościół, kopalń i kominów, Szczęsna między ziemiami z swych córki i synów.

Święty wiary przytulaj, ty tych starbów plony Słysz po rzekach i morzach, do chat, miast na trony.

Ty w rządzasz w dzieci twoje starb wiary i miłości Twoim synom zawdzięcza ojczyzna zwycięstwa.

Iluzja dłoń twego chłopca w niezbyt zrywanej glebie;

Tylo pędzi, ściska na łanowym chlebie Twoje słońce chęć, niosąc zaledniocze, Drogami jakby wstrząg z sobą połączono, A niewiasty wstydywa a rdrowa młodź strojona!

Ziemia, dokąd twój język kochał, bądź epotajna

Nikt ci wiary nie wydrze, ani świętej caoty,

W szczytach prajędów, ani do prac oboty!

Łeć okarbem przestwiłnym: cesarze, królowie

Koronę twoją chcieli nosić na swej głowie!

Śląsko, mostafii, czem byłoś tak cię w świecie sław!

Święta Anno, a kiedyś wśród Świętych postawie!

1.748 głosami na 1.776 głosujących a 3.261 uprawnionych do głosowania, za zniesieniem wszystkich wyszynków w mieście.

Zatem w styczniu 1924 roku znikną w Tyśmienicy wszystkie spejunki bakchusowe i zapana atmosfera trzeźwości, umiarkowania.

(Przyp. Red. Ustawa przeciw pijanistwu w Polsce jest znakomitą w naszej konstytucji. Całą władzę nad szynkami ma lud i może zmieniać ustawę wedle swego uznania przez głosowanie ludowe. Połowa ludności wystarcza, by szynki zamknąć lub czas wyszynku ograniczyć. Ponieważ połowę ludności stanowią kobiety, więc bardzo łatwo można wytepić w Polsce pijanstwo; a i księża dokonują tu nadzwyczajnych rzeczy.

Zydzi też sprzeciwiali się temu prawu bezwzględnie, że się wieś wydaje w ręce księży.

Trzeba przyznać, że prawo to wniosły i uzasadniły nasze kobiety—posłanki, które znając nieszczęście żon nekanych pijanstwem mężów, (tak dobrze przyszły się narodowi).

USTĄPIENIE Z SENATU (ARCYBISKUPA TEODOROWICZA I KSIĘCIA BISKUPA SAPIEHI).

Warszawa, 10-go marca. Wczoraj ks. arcybiskup Teodorowicz i biskup Sapieha złożyli mandat do Senatu.

Powodem tego jest dekret Stolicy Apostolskiej, według którego biskupi mogą zasiadać w ośmiu ustawodawczych tylko jako tak zwani wiryliści, to jest stali członkowie poza wyborami. Wobec tego że w naszej konstytucji niema wiryliści, Chrześcijański Związek Jedności Narodowej umieścił biskupów na liście państwowej, która umożliwia wejście w skład ciała ustawodawczego poza wyborami w poszczególnych okręgach, oraz porozumiewał się ze Stolicą Apostolską, aby wybór z listy państwowej był uważany za równoznaczny z mandatem wirylnym. Ponieważ dekret Stolicy Apostolskiej jest ogólnoswiatowy, więc wyjątek jest niemożliwy.

Ks. arcybiskup Teodorowicz w porozumieniu z ks. biskupem Sapieha, wystąpił do trzech stronnictw narodowych:

»Wielmożni Panowie! Uwładniam Panów, że dziś zgłosiłem u p. Marszałka złożenie mandatów, które z ręki wyborców, za zgodą Ojca św. otrzymałem.

Wziąłem ten mandat przez odpowiedzialność w poczuciu tej dziejowej chwili, w której nie wolno od usług usuwać się. Odchodzić by w sposób inny bodaj czy nie skuteczniejszy służyć Ojczyźnie. Wam Wielmożni Panowie z serca dziękuję za Waszą łaskawość i względy.

W szczególności podkreślam, że celem Waszym nigdy nie był interes prywatny a tylko myśl bezinteresownej gotowości służyć Ojczyźnie. To co mówię nie jest czcym komplementem, ale wypływa z długiej obserwacji i gruntownego przekonania. Idealną Ojczyznę tworzą się u Panów z ideą Kościoła, z głębokim zrozumieniem jej znaczenia dla narodowego życia i jej niespożytości. Dlatego żegnając Was, daję wyraz nadziei, że niczem nie zmniejszy się zapal Panów i nadal będziecie niestrudżonymi jej szermierzami.

Łączę wyrazy poważania i t.d.

ARCYBISKUP TEODOROWICZ
Przesłanych trzech stronnictw odwołał listem, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

»Ustąpienie obu ks. biskupów, których praca była w Sa-

nacie tak owocną, napełnia nas niewymownym bólem i troską. Jesteśmy przekonani, że trudności, które stoją na przeszkodzie zgodnemu z tradycją stałemu uczestnictwu biskupów polskich w Senacie, ustąpią przy normalnym ułożeniu stosunków i przy zgodnej współpracy odpowiedzialnych czynników państwowych Rzeczypospolitej.

W Senacie polskim, w którym zasiadają najwyżsi przedstawiciele innych wyznań, nie może braknąć biskupów polskich. Pozwolimy sobie dać wyraz więcej niż nadziei, bo pewności, że wracając do pracy wśród społeczeństwa, utrzymają i nadal tę łączność episkopatu z obozem katolickim w kraju, bez której wysiłki nasze byłyby skazane na bezowocność. Z wyrazami i t.d.

Następują podpisy przesyłane do Głównego Urzędu, Dubanowicza i Chacińskiego.

(Przyp. Red. Widocznie sprawy Kościoła katolickiego są na dobrej drodze skoro taki wybitny rzecznik i obrońca Kościoła ustępuje ze Senatu.

X. Arcybiskup Teodorowicz oddał wielkie usługi Polsce zwłaszcza w sprawie górnośląskiej, którą tak zagnębli we Włoszech belwederczyk Baranowski, za co też później złożył arcybiskupa socjaliści i ludowcy).

30.000 ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Francuski »Journal des Debats« donosi, że w rolnictwie i przemyśle francuskim pracują przeszło 30 tysięcy robotników polskich. Ten ruch emigracyjny, jak ocenia autor, posiada pierwszorzędne znaczenie dla Francji, tembardziej, że idzie on z Polski, z którą łączą Francję tak liczne węzły.

Emigranci polscy znajdują we Francji wszelkie udogodnienia i mogą z łatwością, jak opisuje tenże dziennik, zaspokajać wszelkie swe potrzeby. Mieszkają oni w 10.000 specjalnie wybudowanych schludnych domkach, dzieci swe posyła do szkół, w których przybyli z Polski księża i nauczyciele, prowadzą regularnie nauki.

Liczba emigrantów polskich wzrasta nieprzerwanie. Prostu co tydzień kilka tysięcy osób przybywa do Tuluzy, gdzie odbywa się przydział emigrantów polskich do poszczególnych warsztatów pracy.

CIĄGLE NIECNA AGITACJA PRZECIW POLSOE.

Warszawa, Dzienniki charkowskie zamieszczają depeszę z Mińska, jakoby w powiecie lidzkim wybuchło powstanie ludności białoruskiej przeciw Polsce. Jest to nowy dowód, że nasz sąsiad wschodni nie może się powstrzymać od rozszerzenia szkodliwych bredni o stosunkach wewnętrznych w Polsce.

WYMIANA WIEŹNIÓW MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.

Warszawa, Dnia 27-go lutego r. b. ma być dokonana wymiana między Polską a Rosją 231 osób. Rosja wydaje Polsce skazanych na śmierć przez sądy bolszewickie. Polska zaś Rosji 23 bolszewików znajdujących się w więzieniach polskich. Przypuszczalnie należy, że bolszewicy upominają się o byłego postę Dąbala. W tym wypadku zachodzi jednak wykonanie wyroku prawomocnego, którego w drodze administracyjnej zmienić nie można.

Z Brazylii.

Kurytyba.

ODCZYT KSIĘDZA JANA RZYMEŃKI O KOPERNIKU, SEONCU, KSIĘŻYCU I GWIAZDACH.

Nietylko Polska, ale cały świat naukowy czci w tym roku 450 letnią rocznicę urodzin największego uczonego, MIKOŁAJA KOPERNIKA, który oddając się nauce astronomii to jest badaniu gwiazd, udowodnił światu, że nie słońce dookoła ziemi jak mylnie twierdzono, ale ziemia dookoła słońca się obraca. Od tej chwili Kopernik wprowadza naukę astronomii na właściwe tory, dzięki czemu cały wszechświat wypełniony miliardami gwiazd jest już w znacznej części znany uczonej. Każdy dzień prawie przynosi nowe, coraz ciekawsze odkrycia. Astronomowie wyszukują przy pomocy olbrzymich lunet nowe słońca, nowe światy.

Celem zapoznania szerszego ogółu naszego społeczeństwa z tą nadzwyczajną ciekawą nauką o wszechświecie i gwiazdach, oraz uczczenia urodzin rocznicy wielkiego polskiego uczonego, wygłosi staraniem Konsulatu polskiego w Kurytybie, dnia 22-go kwietnia bieżącego roku o godzinie 8 wieczorem w sali Związku Polskiego ksiądz Wizytator Jan Rzymelka, ODCZYT O KOPERNIKU, SEONCU, I GWIAZDACH. Odczyt ilustrować będą ciekawe i bardzo pięknie wykonane obrazy świetlne w pracowni fotograficznej P. ZYGMUNTA STRZEMIECZNEGO. Wstęp na salę 800 rs. Dochód przeznaczony na budowę obserwatorium astronomicznego im. Mikołaja Kopernika w Warszawie. Ze względu na bardzo interesujący temat, oraz dobry cel, powinna Polonia tutejsza wziąć w odczycie jak najliczniejszy udział.

Prezydent stanu Munhoz da Rocha podpisał uchwałę, by zaprowadzić komunikację automobilową między Kurytybą a Campo Largo, a omnibusową między São José dos Pinhaes. São José de Boa Vista i Wenceslau Braz też połączy komunikacją omnibusową. Przedsiębiorcy mogą się zgłaszać do władz miejskich, którzyby się chcieli podjąć tych komunikacji.

W piątek dnia 6-go kwietnia bieżącego roku specjalna komisja kolejowa zwiedziła linię kolejową São Francisco-Curitiba-Porto União. W razie przychylniej oceny nastąpi rozszerzenie tej linii kolejowej. Dopóki nie będzie kolej przez Paranę do Foz do Iguaçu i do rzeki Parany, to będą to tylko półśrodki i mydlenie oczu przez rząd stanu São Paulo, który boi się rozwoju stanu naszego i pozorami chce ludzi omamić. Bogactwo Parany podniesie tylko kolej do Foz do Iguaçu.

Paraná.

GUARAPUAWA. Wobec postępów kolonizacji ku zachodowi, nagle ruszyli się Indianie w Serra da Pitanga, a także nad średnim biegiem rzeki lavhy i w liczbie przeszło 200 ludzi zaczynają napierać na moradores pokampach, lecz więcej na osadników — estrangeiros. Ma im w tej ruchawce przewodzić jakiś samowładny ksiądz. Zagrożają prawie bezbronnej Guarapuawie.

Rio de Janeiro.

Rząd federalny wezwał generała Fabio Azambuja z Rio Grande do Sul do Rio de Janeiro, by zdał sprawę z ruchawek rewolucyjnych.

Minister spraw zagranicznych Placheco odbiera od wielu słów arcybiskupów katolickich mnożstwo dziękczynnych telegramów,

że tak gorliwie zaproteściował przeciw prześladowaniu księży katolickich w Rosji. I arcybiskup w Rio złożył mu za to serdeczne podziękowanie. Łączność i wspólnota katolicka zajaśniała w całej pełni.

—o—

Student medycyny Martins, który strzelał do profesora Vianna wyzdrowieje wedle orzeczenia lekarzy; sprawa zatem się nie uspokoi i z pewnością nastąpi dalsze awantury na uniwersytecie w stolicy.

—o—

W pawilonie wystawowym Stanów Zjednoczonych w Rio wyświetla obecnie cinema wspólną flotę wojenną Stanów Zjednoczonych.

—o—

Do szkoły wojskowej, znanej z zeszlórocznych ruchawek rewolucyjnych zapisało się obecnie 400 uczniów.

—o—

Dnia 19-go kwietnia zostanie otwartym w Rio de Janeiro siódmy brazylijski kongres esperantystów, którzy dążą do tego, by język tak zwany »esperanto« stał się jedynym językiem w przyszłości na świecie.

—o—

Zapasy złota w skarbie brazylijskim w dniu 2-go kwietnia bieżącego roku miały wartość 91,719,732\$540 milrejsów złotych, a składały się na to sztaby złote i monety.

Za najpiękniejszą brazylijanę uznał sąd znawców niejaką Zézé Leoni ze Santos po długich badaniach i porównywaniu różnych prapieknięt na obrazach w cinema. Konkurs rozpisali dwie gazety »Revista da Semana« i »A Noite«. Wybranej wypłacono 20 kontów w pieniądzu a 30 kontów we wyrobach pamiątkowych ze srebra i złota.

Ze świata.

Francja.

Rząd postanowił nie przyjmować żadnych pośrednictw między Niemcami a Francją, o ile ich nie przedstawi sam kanclerz Cuno.

Turcja.

Turcja prosi o drugą konferencję państw w sprawie bliskiego wschodu. I państwa europejskie skłaniają się do tego, a może nawet w Konstantynopolu odbyłaby się nowa konferencja. Turcy żądają zupełnej niepodległości swego państwa, a granic od rzeki Maricy w Europie aż do Mossulu, którego zwrotu bezwzględnie żądają.

Nędza i zarazy między ułohodźcami z Azji szerszą się strasznie w Konstantynopolu; dziennie umiera ich przeszło 100.

Portugalia.

Gubernator starej kolonii portugalskiej w Afryce Sofali i Mozambiku układa się z angielską Unją południowo-afrykańską o sposób wzajemnych stosunków (modus vivendi). Jest to już pierwszy gwóźdź do trumny niepodległości tych kolonii i początek pochłonięcia ich przez Anglię. Stara Portugalia ma się ku końcowi.

Anglia.

Stronniacy de Valery bezwzględni niepodległościowcy Irlandji walczą zaciekle dalej przeciw Anglikom. 1-go kwietnia rozstrzelano w Dublinie 67 republikanów de Valery, a uwięziono 15 tysięcy. Jeszcze 2000 powstańców walczy przeciw wojskom angielskim.

Niemcy

Nędza wśród robotników i ki ksiądz resyjski Mikołaj Miliozba bezrobotnych w zagłębiu Ruhrzy wzrasta ciągle. Pieniężnej przeciwko sojowtom wcią-dzy na podtrzymywanie straj-

ku niemieckich robotników zaczyna już brakować. Socjaliści robotnicy prąd do układów z Francją. Komunikacja na całym obszarze utyka. Brak mleka dotkliwy, śmiertelność dzieci wzrasta. Rozdział żywności wskutek utrudnionych i zawikłanych dowozów kolejowych, nie dopisuje. Rząd niemiecki wprost nie chce się upokorzyć, ale pokatnie ohećnie, widziałby pośredników, o których zabiega zwłaszcza w Ameryce i Anglii, lecz dotychczas nadaremnie.

Legat stolicy apostolskiej zwiedza zajęte obszary, by się przekonać o stanie rzeczy naocznie i zdać sprawę Ojcu świętemu. Niemcy jak widać poruszają wszystkie sprężyny.

Robotnicy fabryk Krupa w Essen ogłosili strajk. Gazety narodowe potępiają socjalistów, którzy radzą upokorzyć się i przyjąć pośrednictwo. Narodowy nazywają tę akcję »wbiciem noża w tyłu«, a socjalistów zdrajcami.

NIEMCY BY TEŻ CHCIELI WOJOWAĆ.

Berlin. W Reichstagu prowadzono dyskusję nad rozwiązaniem tajnych tawarzystw politycznych. Zabrał głos minister Gessler, który zapowiedział, że »komuniści dążą do wojny, Rosja obiecała Niemcom w razie wystąpienia zbrojnego, czynne poparcie. W takim wypadku uderzyłaby Rosja przedewszystkiem na Polskę. Miałaby zaś w tem zadanie o tyle ułatwione, że partja komunistyczna w Polsce wzrasta ciągle na siłach.

Oświadczenie to wywołało wesołość wśród zebranych.

W zakończeniu oświadczył p. Gessler ze smutkiem, że Rosja niestety nie może pomóc Niemcom, gdyż do prowadzenia wojny potrzebne są nie tylko armaty ale także i pełne żołądki. (Zatem Polska musi się mieć na baczności i być w pogotowiu. Przyp. Red.)

JAK SPRZEDANO GÓRNY ŚLĄSK NIEMCOM?

Lwów. »Gazeta lwowska« donosi z Warszawy: Z Londynu donoszą: Trybunał tutejszy rozpatruje sprawę, wśród której wyszło na jaw przekupstwo pewnego DYGNITARZA ANGIELSKIEGO, KTÓRY POBRAŁ 250 TYSIĘCY FUNTÓW SZTERLINGÓW ZA PRZYCHYLNA DLA NIEMIEC OPINIĘ W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA. Prasa angielska stwierdza, że sprawę prowadzi poszkodowany przy tej haniebnej transakcji pośrednik między konsorcjum niemieckim i angielskim. Transakcji pieniężnej dokonał jeden z banków amsterdamskich w Holandji.

Rosja.

WARJACKI PROJEKT GROMU SOWDEPJL.

Przewodniczący najwyższej rady zjednoczonych rosyjskich organizacji monarchistycznych» były posel do Dumy Marków, oświadczył dziennikarzem zagranicznym, że monarchiści rosyjscy zmienili obecnie swoją orientację.

Marków zaznaczył, że pod kierownictwem Francji ma być utworzona koalicja wojskowa, dla pogromu Rosji sowieckiej. Kierownictwo wojskowe tej akcji obejmie Polska (!!). De tejże akcji przystąpić mają nadto państwa bałtyckie: Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławia, i ewentualnie Litwa. Naczelne dowództwo nad zroszonemi armiami wymienionych państw obejmie były wielki ksiądz resyjski Mikołaj Miliozba. De akcji zbrojnej przeciwko sojowtom wcią-gnięteby zostały również res-

POD PROTEKTORATEM KONSULATU POLSKIEGO W KURYTYBIE, celem uczczenia 450-letniej rocznicy urodzin astronoma polskiego MIKOŁAJA KOPERNIKA wygłosi Ks. Wizytator Jan Rzymelka w dniu 22-go kwietnia b. r. w sali »Związku Polskiego« o godz. 8-jej wieczorem **ODOZYT Z PRZEZROCZAMI** o

„Koperniku, słońcu, księżycu i gwiazdach“.

Wstęp na salę 800 rs. Dochód przeznaczony na budowę obserwatorium astronomicznego w Warszawie. Uprasza się tutejszą Polonię o jak najlichnieszy udział

tki armji Wrangla, oraz swięzo zaciągnięci ochotnicy. Przez okupację zagłębia Ruhry i przerwanie komunikacji pomiędzy Niemcami południowymi i północnymi. Francja będzie trzymała w szachu Niemcy.

W nagrodę za swą pomoc, Polska otrzymałaby Prusy wschodnie. Poza tem utworzone zostaną niezależne republiki: Nadrenja, Saksonja, Baderja i t. d. Pożądanem jest, aby do akcji przystąpiła także Bawaria. Markow nadmienil, że otrzymał już na cele agitacyjne w tym względzie bardzo duże sumy pieniędzy. Wiadomość powyższa, podana w formie telegramu przez dzienniki niemieckie, jest w szczególności dotyczących Polski całkowiec z palea wyssana. choć w ogóle trzeba ją traktować także humorystycznie.

Wprost śmiesznem już jest przypuszczenie, aby armja polska biorąc udział w akcji przeciw światowemu, mogła stać pod dowództwem byłego wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. (Przyp. Red. I wiele gazet zagranicznych zapatruje się poważnie na te plany monarchistów rosyjskich; nie dziwnego, że potem i nasi Ukraińcy galicyjscy, wstawiają w świat różne brednie).

ROZSTRZELANIE 40 ROBOTNIKÓW.

W salinach, znajdujących się pod Odessą, wybuchł wśród robotników tamtejszych niepokój. Władze sowieckie stłumiły szybko nieporządek, przyrzecząc 40 robotników rozstrzelano. Tak się oto przedstawiają dobrodziejstwa socjalistycznego państwa przyszłości dla samych robotników.

WOJNA KONIECZNOŚCIĄ DLA ROSJI.

Wiedeń. »N. Wien Tagblatt« donosi z Moskwy, że odbyła się tam nadzwyczajna sesja rady komisarzy ludowych, na której Trocki oświadczył, że dla Rosji jest wojna koniecznością. Przedtem nie należy oczekiwać rewolucji światowej.

O komunistach (niemieckich) wyraził się Trocki, że stracili panowie nad masami, a wydarzenia w zagłębiu Ruhry wzmożyły uczucia narodowe. Zdaniem Trockiego należy ograniczyć wszystkie wydatki, a przede wszystkim dążyć do wzmoczenia środków wojennych. W tym kierunku miała zapasć uchwała.

Gazeta bolszewicka »Izwestija« zamieszcza artykuł; Stiekiłowa pod tytułem: »Przed groźbą nowej wojny«. W artykule tym Stiekiłow rozwodzi się nad stosunkiem Anglii do Turcji, podkreślając zabórca plany Anglii, które mogą doprowadzić do wojny. Jednocześnie Stiekiłow wyraża pod adresem Turcji obietnicę, iż tylko w łączności z Rosją Turcy będą mogli urzeczywistnić swe pragnienia narodowe.

DZIAŁ GOSPODARCY.

O GOSPODARSTWIE PSZCZELNEM.

(Ciąg dalszy)

Dużo zapytuje, w jaki sposób rozpoznać brak matki: oraz jak zarządzić temu by im matka poddać. Brak matki poznaje się, w ten sposób: otworzywszy zółtów, zobaczymy jak pszczoły porozlatują się po całym ulu i trzepocą skrzydełkami, wobec tego sprawa jest wielki szum. To jest pierwszy znak. Drugi znak: skoro wejdemy do pszczelnika, popatrzymy na wyloty, w tej chwili poznamy gdzie brakuje matki. Pszczoły bez matki, nie idą tak skwapliwie w pole, siadają gromadnie w wylocie i sprawa, przytłumiony brzęk; nadśluchają do dobrze, to zupełnie wyraźnie rozpoznamy brzęk smutny. Trzeci i najdokładniejszy dowód braku matki, poznamy po plastrach: wyjąwszy ramkę, zobaczymy na plastrach pszczolnych czerw; czerw to jest kryła, nieregularnie, to jest; w komórkach pszczolnych, jest czerw lecz nie w wszystkich, tylko porozrzucana tu i owdzie, a zamiast równego pokrycia komórek, to pokrycie wystaje na wierzch komórki. Zobaczywszy podobną czerw, w tej chwili musimy ten ul zniszczyć; nie zniszczyć, by pszczoły wydusile, tylko zniszczyć ową fałszywą matkę. A bóg się w ten sposób:

Odstawiamy ul z pszczolami na bok, tak oko o cztery metry, a na miejsce usuniętego postawimy próżny i wkładamy kilka ramek z innego ula, bez pszczoł, o ile się to da, jeżeli nie mamy podobnych ramek, to bierzemy te ramki z odstawiętego ula, obmiamy pszczoły do odstawiętego.

Pszczoły wylatują w pole, a powracając idą nie do ula macierzystego, tylko na miejsce macierzytę do podstawiętego ula.

Najbardziej po dwóch dniach, wszystkie pszczoły przejdą na swoje dawne miejsce, a w ulu pozostanie tylko owa fałszywa matka, ale z tego powodu, że mając zdolność do składania jaj równocześnie traci zdolność do latania, wobec tego nie wychodzi z ula wstrzymując się na prawdziwych matkach; złocony czerw przez ową matkę, wylega się pół trutek, to jest ani pszczoła, ani trutek (trót).

Najlepszym środkiem zaradczym przeciw takiemu ?bezmatkowi; przepędzić go do drugiego ula, który ma matkę, poprzed postąpiwszy podług owej wskazówki.

Gdy zobaczymy ową garbatą czerw, to nie przepędzać go do drugiego ula dla połączenia, ponieważ owa fałszywa matka, jest taka zacięta, że zabije każdą matkę, lecz wrzód postąpić jak wskazałem.

Gdy zauważymy brak matki podczas głównego czerwienia, a w ulu niepokazuje się jeszcze czerw garbata, to wycinamy jedno ramko z łonego ula z złoconą matką i dajemy łatową do bezmatka, jeżeli niema załonej matki, to poddajemy trzydniową czerw, to jest jeżeli robaczki leżą na dnie komórki skulone we dwie, a pszczoły zalążą z tej czerw matkę.

Możemy dodać matkę zupełnie już wyszłaconą, ale poddaje się takową w klatce, a po 24 godzinach wypuszcza się ją; klatka robi się z ramki, wstawiając szeszeliki z cienkiego drutu, oddalonego cztery milimetry jeden od drugiego. Można też i samemu załozyc matkę, lecz potrzebne są wiadomości techniczne a opisać tutaj zabrałoby dużo czasu wobec tego poprzestaje na tem, że gdyby się zgłosiło parę set ze zdaną wydania książki, to w tym razie opisałbym wszystko szczegółowo, podając rozmaite wzory i czynności techniczne.

Pcwyższy opis dotyczy li tylko uli ramkowych, w zwyczajnych strzykach absolutnie nie da się tego wszystkiego przeprowadzić. c. d. n.

Araucaria, MARJAN SZYGALSKI

Korespondencje.

SÃO FELICIANO, 27-3-1928. Światłodawcy Władysławowi Topaczewskiemu w odpowiedzi na korespondencję jego, którą »Świt« ogłosił w numerze 8 bieżącego roku — organista. Wład. Topaczewski wedle zdania własnego — może opatrzyć — przybył ja-

ko krzewiciel oświaty, na kolonie naszą przed kilku laty. Przybył jak sam się wyraził jako nauczyciel biedny i jako takiego przyjmowano go w niektórych domach. — Bywał i u podsiatnego, bywał u młynarza, bywał też i u plebanji u księdza proboszcza naszego, znanego ze swego gościnności i pracy nad rozwojem braci naszej lituj — na wyżerkach. Tymczasem dwom ostatnim dziękuję on we »Świecie«, nie szczędząc im pochwał »kłada i młynarze — mają się najlepiej«.

Nieczyję majątku stróżom nie jestem. Wiem atoli na pewno, że ów młynarz u którego się jadło tyle, nie ma ani warty na złożonego w banku, ksiądz majątku w Brazylji nie zrobił, pieniędzy w kasie nie łukuje, ale wspomaga tem co ma już to dopomagając katolickiej się młodości, już to wypocyna bezinteresownie, już to pobierało od awych wierzelell topce miniatalny, — a pan Wład. Topaczewski będąc krótki czas tutaj, potrafił uzbierać i ułożyć w b. uku do Com. półtora konta. Kto tedy lepiej stoi — młynarz, ksiądz, czy biedny nauczyciel? Sami czytelnicy zdecydować swą sądy wypowiedzieć.

Ciesz się mię to wielce, że Wład. Topaczewski zna niektóre przysłowia na pamięć. To mię jednak żałowa, że takowych do siebie nie umie czy niechoć zastosować.

Uczył Marcin Marcina a sam głupi jak... stworzone dla niego! Podpisany nie mówił w korespondencji o poświęceniu szkoły na jednę z linii tutejszych — aby nauczyciel udzielał w polityce nie brał, ale, że szkoła jako taka ma tylko za cel oświatę...

Widocznie Wład. Topaczewski uczył się o tyle tem mojem piśmiem obciążony, że sam w tejże s. koła swoją jak oklepną wypowiedział mowę — »w kolo Macieju«.

Uczył Marcin Marcina... jest jego odbiciem wspomnianem mo na wynioskowac z następującego faktu. Jak w każdej szkole, tak też i w jego zawieszono »podział godzin« pisany ręką tegoż. Spotyka się tamte po raz, kilka »rachunki«. Raz można zrobić pomyłkę, ale gdy się to częściej powtarza... to już nie pomyłka, ale »uczył Marcin Marcina...«

I tak być musi, gdyż lepiej zna się pedagog na rzekniectwie aniteli na szkolnictwie, zwłaszcza, że przed nauczycielstwem miał ciągle ze swiniami do czynienia jako chleznik.

Nie prawda też jest, abym zatrzymywał »Świt« — M. W. — Jest atoli prawdą, że sam M. W. prosił mnie, abym nie doręczał »Świt«, gdyż nie chce, aby dzieci go czytały i gorczyły się treścią przewrotową pisma tegoż.

Są jeszcze inne sprawy, których atoli nie poruszam, aby nie rozwinąć zbyt korespondencji mojej.

Zna też zapewne Wł. Topaczewski i inne przysłowia jak »krowa która wiele rzyzy mało uleka daje«.

O! z wyjątkiem jak każdy socjalista, czyni też i osobnik wspomniany. Do ludzi i między ludźmi nierozwiniętymi wiele, at zawiela o różnych prawi rzeczach, a słuchacza jak słuchanie nauweżył »Lud« ki wają głowami, podczas gdy wilk w owczaj skórze zdobywa ter dla siebie.

Podpisany organista, chcąc dopomagać ob. Topaczewskiemu jako kierownik orkiestry tutejszej, grywał na bulach przeznaczonych dla nauczyciela, zupełnie bezinteresownie. Odwziedczył się mu też za jego prace ten rozszalał kultury, nazw. waje go — głupcem. Zwykła zapłata socjalów za dobro otrzymane od drugich.

PANIE TOWARZYSZU!!!

Ja myślę pozostać tutaj jako nauczyciel katolicki i organista, długo jeszcze; ty ze swoimi mądrościami nie długo popasze tu będziesz. Naród poznę się na tobie i pewnego pięknego poranku, służbe ci wypowie; »Pora ze dwora«.

Pozbywając się bowiem ludziska śmierdzącego gorzyla, pozbedą się i towarzysza z pod znaku czerwonego.

Katolicy! — Nie zapomnijcie o pewnem przyszłości, które również jest wielce odpowiednie dla Waszego »nauczyciela: »Smaruj go miodem — a jego czuć... smrodem!«

Upraszając P. T. Redakcję o zamieszczenie tych słów parę, oświadczam, iż Wł. Topaczewskiemu więcej odpowiadać nie myślę.

KAROL MUSZYŃSKI organista i nauczyciel.

Rozmaitości.

KOBIETA I PARASOL.

Do szeregu zewnątrznych oznak, pozwalających wnosć o psychice człowieka przybywa teraz jeszcze jedna. Pewien angielski powieściopisarz, który specjalnie studiował problem: kobieta i jej parasol twierdzi:

Kobieta, która spokojnie idzie dłuższy czas pod otwartym parasolem, choć deszcz już dawno przestał padać — jest materialem na dobrą matkę i oświeconą, pracowitą gospodynią. Dławiąc, związując ciasno parasol, bez względu na to, że jest jeszcze mokry, zostanie (najprawdopodobnie) starą panną.

Kobieta, nie związująca porządnie parasola, zapewne nie zrobi oświatki. Kobieta, która często przechyliła parasol — w tył ma przytryb chętnie.

Wesoła, pełna radości życia kobieta nosi chętnie swój parasol pod pachą. Gdy zobaczy kobietę, która parasol swój trzyma niby ulan lano — bądź pewny, że masz przed sobą osobę energiczną i inteligentną.

Kobieta, która maucha w powietrzu parasolem, odznacza się zwykle lekkomyślnością i żądzą uciecia — natomiast takiej, która parasol przy każdym kroku mocno o siebie opiera — można zaufać, że będzie poświęcającą się towarzyszą życia i dobrą gospodynią.

NOWI SPISKOWCY.

Sekta Ku - Klux - Klanu jest obecnie postrachem Ameryki. »Mocarstwo niewidzialne« jak siebie nasywają sami Ku - Klux - Klanisci, działają terorem tak silnym, że w wielu wypadkach władze zmuszone są ustępować im.

Ku - Klux - Klan odbywa tajemnicze zebrania nocne w niezwykłych kostiumach i maskach. Głównem jego zadaniem jest utrzymanie wyższości rasy białej w Ameryce. Za związek małżeński Yankeea z kobietą lunoj rasy — czeka go kara — wytarzanie w smole i w plezur, chłosta, rózgami i wypalenie liter K. K. K. na czole. W Miami (Floryda) zamaskował Ku - Klux - Klanisci porwali sędziwego księdza głoszącego równość ras i w lesie za miastem zamordowali go.

UDOSKONALONA FARBKA DO MALOWANIA WARG I POLICZKÓW

Boston, Mass. — Eksperci kosmetyków udoskonalili wreszcie róż, czyli farbki do malowania warg i policzków kobiecych od tego stopnia, że nietylko nie zmyje tej farbki mydłem, ale nawet pocieraniem nitk nie zliże.

Dopiero za użyciem — nie wewnętrznie odrobiny alkoholu, można farbki tę zmyć i do nowej dekoracji twarzy wargi przygotować.

Malarki mogą pocieszyć się również wiadomością, że składki kosmetyków zostały zapozatrzone ostatecznie w farbki o 18 różnych odcieniach do farbowania włosów, i o ile która z nich nie jest zadowolona z włosów tego koloru, jakim naturą ją obdarzyła, może swobodnie dzieło natury poprawić.

Ostatnie Wiadomości

We wielką sobotę wykonano wyrok śmierci na księdzu prałacie Butkiewiczu. Postąpiono z nim prawdziwie po bolszewicku! O 4-tej godz. rano wyprowadzono go z celi więziennej pod budynek tak zwany »Czeki« t. j. czerwonej gwardji czerowiczajki. Kat jego, żołnierz, postępowal za nim i nagle strzelił mu z tyłu w głowę tak, że ks. Butkiewicz padł natychmiast trupem. Gazety bolszewickie żartobliwie opisują wykonanie tego wyroku.

Na wieść o wykonaniu wyroku na księdzu Butkiewiczu, wybuchły we wielu miastach a zwłaszcza Warszawie, wielkie manifestacje ludności. Pochód manifestacyjny

ny we Warszawie liczył przeszło 100 tysięcy ludzi. Staneły tramwaje i cały ruch uliczny. Delegacje zebranych tłumów udały się do marszałka sejmu i prezydenta ministrów z prośbą, by powstrzymali wykonanie wyroków na ostatnich kapłanach katolickich. Rząd przyrzekł, w porozumieniu ze stolicą apostołską i przyjaźnymi rządami, uczynić wszystko co leży w jego moocy.

Z obawy rozruchów' pozamykano sklepy, Żydzi zniknęli z ulic i restauracji obwieszono Żydów, a tłumy obicywały, że zburzą sklepy żydowskie na Nalewkach. Policji udało się uspokoić manifestantów; tłumy rozeszły się do domów, lecz wrzenie w całej Polsce wzrasta. Narodowcy domagają się reprcji na uwiezionych żydowskich komunistach.

CEGIELKI WAWELSKIE.

Gazety krajowe donoszą, że cegielki wawelską pod liczbą 4174 fundował P. Zbigniew Miszke, konsul Rzeczypospolitej Polskiej, Parana, Brazylja.

Na 26-tą cegielkę wawelską złożyło »KOŁKO MŁODZIEŻY W GUARANY«, Rio Grande do Sul, Brazylja, 100 tysięcy marek polskich.

Składki cegielkowe wobec spadku marki polskiej zostaną ze 100 tysięcy podwyższone do 500 TYSIĘCY MAREK POLSKICH w najbliższej przyszłości.

4500 marek polskich za 1\$000.

KU ROZRYWCE.

GŁĘBOKIE ROZMYŚLANIE. Walek (do siebie): Chciałbym wiedzieć czy Hanka wie, że ja wiem, iż ona chciała by wiedzieć czy ja wiem, że ona ma się tu małe.

PRZYCZYNA ZŁEGO HUMORU.

Mówisz pan, że pańska żona jest w złym humorze. Dlaczego? — Naprawdę rozgiewała się na służącą, potem rozgiewała się na mnie, że się nie gniewam na służącą, a teraz gniewa się na mnie, że ja się na nią nie gniewałem, że ona się gniewała. Rozumiesz pan?

Dnia 15-go kwietnia bieżącego roku odbędzie się **POŚWIĘCENIE NOWYJ KAPLICY POD WEZWANIEM BOM JESUS W GUAJUVIRA**, na którego uroczystość zaprasza się wszystkich wiernych z okolicy. W poświęconej kaplicy odprawia się zaraz dwie msze św. i dwa kazania po portugalsku i po polsku. Zaraz po nabożeństwie odbędzie się lełko na dokonanie kaplicy i zakupna aparatów kościelnych, których zupełnie brakuje. O poparcie lełko i nadesłanie fantów uprasza gorąco Zarząd budowy kaplicy w Guajuwira.

Likwidacja

WSZYSTKIE TOWARY, DELIKATNE I GRUBSZE, JEDWABNE I W KRATKI SĄ PRZEZNACZONE NA WYSPRZEDAŻ.

Przyjdźcie i naocznie przekonajcie się o cenach i jakości towarów.

KORZYSTAJCIE!

Do Louvre

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1915 - CENTRUM W PORTO ALEGRE
Kapitał Zakładowy 25,000,000 - Rezerwy 19,417,280\$050
SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM
GMACHU:

Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano
Adres dla telegramów: > B A N M E R C I O < -
Caixa Postal 136

Posiada 53 filij w najświetniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 8 w stanie Santa Catharina: w Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajahy, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.

2 w stanie Mato Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca weksle i czeki w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziela pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płacąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla dobrego przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5,000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1,000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, police i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municyjalnych, zakładów fabryk, handlow i t. p.

Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.
LEKARZ I OPERATOR

KURYTYBA - RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.
WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

"A VENCEDORA"

FABRYKA KARMEŁKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH:

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszek Pachowski

CURITYBA - Rua Cabral N 53 - PARANA

KOLONJA Cel QUEIROZ

(Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:
WŁADYSŁAW RADECKI - GUARAPUAVA - PARANA

Na kolonji ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela informacji bliższych p. BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO

Najlepszy srodek
od reumatyzmu

REUMATOL

DOSTAC MOŻNA W

APTECE POLSKIEJ

Rua 15 de Novembro 5 Kurytyba.

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. - ŻELAZO W SZTABACII.

Kupujcie tylko
W CASA VERMELHA
Rua José Bonifacio N. 15. 11

Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celom farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARUMBY N. 77 - RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 -
CURITYBA - PARANA

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI! Cegielnia i Fabryka Dachówek

w Thomas Coelho
STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)
poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

Cegielnię tę, dawniej własność p. Jana Woźniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rosola i innych. Objęła zamawiających rzetelną, transporty wyrobów staranna. Nadmieniamy, że dachówki francuska cegielni z Thomas Coelho wyszczególniono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

CASA IDEAL

CURITYBA - RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 - PARANA
W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omiatajcie odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsługiwać każdego fregona wedle gustu i zyczności.

Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wielki skład północz, gum, farb, szewców i cholewek.

Zwracamy uwagę, że we fabryce wszelkie ceny na obuwie są o wiele tańsze, niż w poszczególnych sklepach, zależnych od fabryk.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Silę Herkulesa

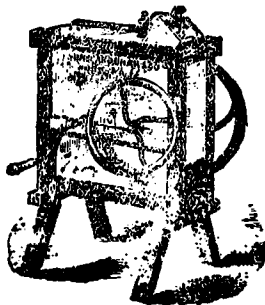
dodaje piwo z browaru

ATLANTICA

przewyższające wszystkie
inne.

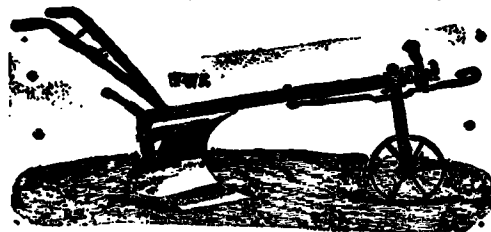
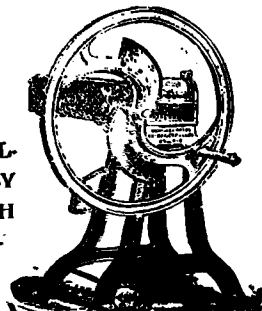
CURITYBA CAIXA POSTAL 140 Casa Metal CURITYBA RUA 15 DE NOV. 44

Jose Hauer Junior & Cia.



Plugi, Bron i Maszyny Rolnicze

NADESZY ŚWIEŻO W WIELKIM WYBORZE. --- WYROBY RUDOLF SACK I INNYCH FABRYK --- TANIO DO NABYCIA.



Fabryka Cukierków

„AURORA“

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier (balas) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso N. 16
CORITYBA, PARANA, BRASIL

Szkola kroju i szycia!

M. SOBAŃSKIEJ

Wycząm panny kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gruntowna nauka prasowania i modelowania. Panny z kolonji mogą zaleść całodziennym utrzymanie przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N 233
CURITYBA - PARANA. 42

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

Gospodę Polska

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnie smaczną i zdrową. --- Przyjmuję stałych stolowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA 56

Artur Gosławski

KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonji „Bom Sucesso“ sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalow i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja „Bom Sucesso“ jest węzłem łączącym drogi Florianopolis - Blumenau - Timbo-Itayopolis - Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kamp, herwa mate i ziemię uprawną. --- KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel
Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina. 19

JACEK DROMLEWICZ

LEKARZ - DENTYSTA

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTĘPNE. 64

Curityba - Rua Riachuelo N. 8